

ks. prof. dr hab. Józef Naumowicz
Instytut Nauk Humanistycznych
UKSW w Warszawie
e-mail: j.naumowicz@uksw.edu.pl
tel. 600 619 167

Recenzja pracy doktorskiej

pt. „Historia konfliktu o Górski Karabach”, napisanej przez mgr. Hovhannesa Gevorgyana na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Wolczańskiego, Kraków 2023, ss. 245.

Rozprawa podejmuje temat ważny i interesujący z punktu widzenia historycznego, ale także, można powiedzieć, niezwykle aktualny, gdyż dotyczy konfliktu, który ostatnich latach wciąż odżywa i przybiera dramatyczne wymiary. Trafna jest również uwaga Doktoranta, że omawiany konflikt „jest jednym z najbardziej skomplikowanych w świecie” (s. 2). Tym bardziej podjęcie tego złożonego tematu w badaniach historycznych zasługuje na uznanie.

Nowatorstwo tej rozprawy polega na zaproponowaniu i zastosowaniu trafnej tezy, że geneza konfliktu wokół Karabachu sięga co najmniej XVII wieku i by go poznać, nie wystarczy badać jego dzieje dopiero od lat 80. XX wieku, gdy zaczęły się współczesne walki w tym regionie. Słusznie podkreśla mgr Gevorgyan, iż problem ten narastał od prawie czterech stuleci. Uwzględnienie tej długiej historii konfliktu pozwala lepiej dostrzec prawdziwe jego przyczyny, uniknąć uproszczonych bądź fałszywych interpretacji.

Walorem tej rozprawy jest również wykorzystanie rozległej bazy źródłowej. Ze względu na znaczne rozproszenie materiałów, a także zasięg międzynarodowy konfliktu o Górski Karabach, Doktorant prowadził kwerendę źródłową w wielu ośrodkach, zarówno w samej Armenii jak i w Karabachu, ale także w Rosji, wykorzystał także niektóre zbiory on line amerykańskie czy ONZ-owskie, nadto periodyki XIX czy XX wieku zawierające odnośne informacje (zakres kwerendy jest dobrze omówiony na s. 5-9, poszczególne dokumenty archiwalne czy też drukowane są wymienione na s. 219-226). Ta szeroka kwerenda, ale także właściwe jej wykorzystanie w pracy, dowodzą, jak ważnego zadania, ambitnego, zarazem trudnego i wymagającego poważnych naukowych kompetencji historycznych filologicznych podjął się mgr Gevorgyan i, przynajmniej to po zapoznaniu się z dysertacją, z powodzeniem to zadanie zrealizował.

Doktorant używa nazwy „Karabach” wywodzącej się z tradycji turecko-perskiej sięgającej XIV wieku i dziś najczęściej lub niemal powszechnie używanej w obiegu

międzynarodowym. Wyjaśnia on także, że nazwa ta dziś odnosi się głównie do krainy Górskiego Karabachu, która zajmuje jedynie część historycznego obszaru tej krainy. Rzadziej w rozprawie pojawia się armeńska nazwa Arcach. Nawet, jeśli należałoby niuansować twierdzenie, że Arcach „jest pojęciem ormiańskim sięgającym do czasów urartyjskich” (s. 1), gdyż podobne określenia występujące w urartyjskich inskrypcjach nie są w pełni jasne, jednak jest faktem, że denominacja ta występuje w późnoantycznych i bizantyńskich źródłach greckich określając tę krainę jako część Armenii. Nawet jeśli na tych terenach istniało także historyczne państwo noszące miano Albania [Kaukaska], jednak można uznać, że ormiański termin *Arcach* określa właściwą historyczną tożsamość tych ziem i dlatego nie należy go unikać.

Praca składa się z dwóch zasadniczych części, nazwanych rozdziałami. Pierwszy rozdział poświęcony jest historii ruchów wyzwoleniczych Armenii w XVII - XIX wieku, w których Karabach odgrywał kluczową rolę, drugi – dzieje konfliktu o Górski Karabach w XX wieku. Ten podział jest w pełni uzasadniony. W pierwszym okresie bowiem Arcach tworzył swego rodzaju jedność z Armenią i stanowił istotny element, a nawet motor, jak to nazywa Doktorant, armeńskich ruchów wyzwoleniczych. Natomiast od przełomu XIX i XX wieku Karabach stopniowo stawał się odrębnym regionem, formalnie nawet został odłączony od Armenii, najpierw poprzez włączenie go przez Rosję carską do Guberni Jelizawietpolskiej, a następnie przez Rosję bolszewicką do Azerbejdżanu. Odtąd Karabach walczył nie tylko o zachowanie swej kultury i tożsamości narodowej, ale także o zjednoczenie Armenią. Można więc uznać początek XX w. za cezurę w dziejach konfliktu o Karabach.

Oba rozdziały, pierwszy i drugi, są rzetelnie udokumentowane źródłowo i przedstawiają dzieje konfliktu w sposób wyczerpujący i metodologicznie konsekwentny. Czytając je, mogłem jedynie podziwiać skrzętne wykorzystywanie materiałów źródłowych do syntetycznego przedstawienia biegu wydarzeń ułożonych w porządku chronologicznym. W rozdziale I, dokładnie są opisane początki konfliktu o Karabach, gdy ta kraina i cała Armenia, leżące wtedy na pograniczu Persji i Turcji Osmańskiej, były dzielone między tymi dwoma wielkimi ówczesnymi mocarstwami, rozszarpywane przez nie, stawały się miejscem ścierania się tych militarnych potęg, ale także czystek etnicznych czy też nieustannych prób walki o wyzwolenie. Karabach był wyniszczany zarówno przez nieustanne wojny, ale również, na co słusznie zwraca uwagę mgr Gevorgyan, przez wielkie deportacje ludności z Armenii Wschodniej w głąb Persji, zarazem przez zorganizowane tam osadnictwa ludności muzułmańskiej. Te zmiany demograficzne i etniczne komplikowały sytuację w Arcachu. Stawały się także bodźcem do rodzenia się na tych terenach inicjatyw, które miały prowadzić do wyzwolenia Armenii. Dobrze, że mgr Gevorgyan wiele uwagi poświęca działaniom dwóch wielkich przywódców,

których nazwa charyzmatycznymi, Israela Oriego i potem Howsepa Emina, dzięki którym sprawa ormiańska stała się przedmiotem zainteresowania europejskich monarchów. Doktorant dobrze charakteryzuje także sytuację Arcachu, gdy dzisiejsza Armenia została włączona w obręb Imperium Rosyjskiego. Prezentując kolejne wydarzenia, rozprawa znakomicie pokazuje, że od końca XVII stulecia Karabach był istotnym centrum ormiańskiej myśli politycznej i działań militarnych podejmowanych w celu wyzwolenia kraju.

Podobny charakter ma drugi rozdział, poświęcony konfliktowi o Górski Karabach w XX wieku, w którym Doktorant prezentuje w układzie chronologicznym wydarzenia z tego okresu, wskazując jednocześnie na związek przyczynowo-skutkowy między nimi. Trafnie dowodzi, że Karabach był epicentrum wydarzeń podczas starć ormiańsko-tureckich w l. 1903-1905, gdy opór Ormian wobec ukazu cara Mikołaja II o konfiskacji majątku Kościoła Ormiańskiego przekształcił się w konflikt etniczny między Ormianami a Azerami, nazywanymi jeszcze wtedy Tatarami. Rozprawa pokazuje także, jak ten konflikt tlił się w l. 1918-1920, gdy pojawiła się niezależna Republika Armenii, a następnie w okresie sowieckim (1920-1990), gdy Górski Karabach został przekształcony w 1923 r. w Obwód Autonomiczny Górskiego Karabachu w składzie Azerbejdżańskiej SRR. Trafna jest także teza, że bolszewicka Rosja ustalając tereny nowych republik postanowiła wykorzystać konflikt azersko – ormiański i tak ustalać granice, aby ten spór nadal utrzymywać. Dobrze udokumentowany w rozprawie jest także okres walk ormiańsko-azerskich w końcu lat 80 XX wieku, wreszcie, po proklamacji Republiki Górskiego Karabachu, podczas wojny z lat 1991-1994, gdy Ormianom udało się odzyskać faktyczną niezależność Karabachu, a nawet wyzwolić większość obszarów historycznych tej prowincji.

Praca dochodzi do wojny w Karabachu w 2020. Niestety ta wojna i kolejna w 2022 pokazały, iż strona azerska zyskała przewagę militarną nad Ormianami ze względu na poziom swego uzbrojenia osiągniętego dzięki ogromnym zyskom z eksportu gazu oraz ropy, a także dzięki wsparciu Turcji. Te ostatnie wojny prowadzą do częściowej klęski politycznej Ormiańskiego Karabachu, a nawet tworzą sytuację zagrożenia humanitarnego dla tego regionu. Stanowią także osłabienie Armenii, a także, jak wskazuje Doktorant już w zakończeniu swej rozprawy, zagrożenie dla jej pełnej suwerenności i integralności terytorialnej, w związku z nowymi żądaniami Azerbejdżanu, popieranymi przez Turcję, stworzenia eksterytorialnego korytarza przez terytorium Armenii, czyli tzw. „korytarza zangezurskiego”, również ze względu na wzrost tureckiego nacjonalizmu i coraz bardziej popularnej obecnie polityki panturkizmu. Wydarzenia ostatnich lat dowodzą ważnej tezy Hovhannesa Gevorgyana, iż konflikt o Górski Karabach ma znaczenie geopolityczne, nie dotyczy tylko Armenii i

Azerbejdżanu, ale także państw regionu: Turcji, Iranu czy Izraela, wreszcie innych światowych mocarstw.

Sumując należy stwierdzić, iż omawiana rozprawa jest dobrze sprofilowana pod względem tematycznym. Koncentruje się wokół głównych wydarzeń dotyczących bezpośrednio Karabachu. Inne jedynie sygnalizuje, jeśli stanowią tło dla tych wydarzeń. Dlatego nie poświęca specjalnego miejsca dziejom ludobójstwa Ormian w Armenii Zachodniej, historii Azerbejdżanu czy ogólnie Zakaukazia. Faktycznie skupia się na działaniach politycznych i militarnych wokół Karabachu. Można jednak było się spodziewać, że znajdą w niej także informacje o bogatej kulturze, sztuce czy architekturze Ormian Karabachskich z wielkimi klasztorami czy kościołami, jakie powstawały począwszy od XVII wieku i były pieczołowicie odnawiane czy odbudowane po 1994 roku. Te fakty także można traktować jako przejaw walki Arcachu o tożsamość narodową, tak jak jej przejawem z drugiej strony było niszczenie ormiańskich chaczkarów, cmentarzy czy innych obiektów sakralnych przez Azerów. Przejawem walki politycznej o Karabach były i są także prace publicystyczne, naukowe czy popularnonaukowe dotyczące dziejów tych ziem, a więc ze strony ormiańskiej podkreślanie ormiańskich dziejów Arcachu, a ze strony azerskiej tworzenie pewnej alternatywnej historii. Z pewnością te kwestie wymagałyby osobnego opracowania, ale warto o nich wspomnieć nawet w zakończeniu rozprawy, by obraz tego konfliktu był pełniejszy.

Jako uzasadnione należy uznać tezę mgr. Gevorgyana, że konflikt to Karabach należy rozpatrywać w perspektywie etnicznej i narodowościowej czy też w kluczu walki narodowo-wyzwoleńczej, bardziej niż w kluczu religijnym, nawet jeśli różnice religijne także tworzyły i tworzą nadal tło dramatycznych wydarzeń. Wiadomo, że już w IV i V wieku Arcach stał się jednym z głównych ośrodków działalności misyjnej Ormiańskiego Kościoła, zwanego obecnie Apostolskim, i już wtedy kraina ta została się w dużym stopniu schryścianizowana. Natomiast żywioł islamski, w wydaniu szyickim czy sunnickim zaczął się tam pojawiać niemal tysiąc lat później. Zgadzam się, by konflikt o Karabach nie rozpatrywać jako wojny religijnej, proszę jednak Doktoranta o odpowiedź na pytanie: jaką rolę odgrywał od XVII w. i odgrywa obecnie czynnik religijny w konflikcie o Górski Karabach? Chodzi o sprawy religijne nie tylko w zakresie wiary, ale także o jej przejawy wyrażające się w kulturze i innych działaniach różnych ludów.

Po przeczytaniu rozprawa mogę stwierdzić, że stanowi ona ogromny wkład w zakresie historycznych badań nad dziejami konfliktu o Górski Karabach. Uwzględnia i dokumentuje wszystkie ważne wydarzenia historyczne i polityczne dotyczące tej kwestii. Według mojej znajomości tematyki, stanowi pierwsze całościowe studium na ten temat w skali światowej.

Rozprawa w pełni zasługuje, aby została opublikowana, do czego szczerze namawiam Autora oraz polecam tę sprawę wsparciu także władzom Wydziału. Praca została też bardzo starannie przygotowana pod względem formalnym. Jej lekturę ułatwiają dołączone mapki czy kopie dokumentów. Oczywiście, korekta wydawnicza powinna ujednolicić nazwy, które występują w różnej formie, np. w Stepanakert, Stapanakercie, w Stepanakertu, itp. lub też Erewań czy Erywań (obecnie zdaje się przeważać forma, chyba uzasadniona, taka, jak jest w oficjalnej nazwach, np. „Ambasada RP w Erywaniu”). Jako pozytywną zasadę uznaję, by imiona ormiańskie podawać w transkrypcji, ale także w wersji ormiańskiej.

Cała jednak rozprawę mgr. Hovhannesa Gevorgyana należy uznać za pracę w pełni naukową, badawczą i odkrywczą. Proponuję, by została ona wyróżniona jako wybitna praca doktorska.

Reasumując, po zapoznaniu się z w/w rozprawą z całym przekonaniem stwierdzam, że spełnia ona wymogi stawiane pracy doktorskiej zarówno pod względem merytorycznym, jak też formalnym. Stanowi znaczny wkład w badania w zakresie badań historycznych dotyczących Gorskiego Karabachu, Armenii i całego Zakaukazia. W związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Hovhannesa Gevorgyana do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. Józef Namonowicz